ROK III Warszawa, grudzień 1932 NR. 12

# OWCZARSTWO

BIULETYN KOMITETU DLA SPRAW OWCZARSTWA
PRZY POLSKIEM TOWARZYSTWIE ZOOTECHNICZNEM
DODATEK DO PRZEGLĄDU HODOWLANEGO
POD REDAKCJĄ INŻ. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO
*Komisja Redakcyjna:* prof. Roman Prawocheński, Michał Markijanowicz i kpt. Roman Śliwa.

TREŚĆ:



SOMMAIRE:



*Michał Markijanowicz.*

## Organizacja obrotu wełną krajową.

Sprawa organizacji obrotu wełną krajową nie była poruszana w szerszym zakresie na łamach „Owczarstwa" od czasu ukazania się w numerach 1—2 z r. 1931 artykułu *** „Konjunktury na wełnę polską i środki zaradcze", w którym całokształt pracy został wówczas oświetlony z wielką znajomością rzeczy. Od tego czasu mieliśmy w „Owczarstwie" w tej sprawie zaledwie fragmentaryczne notatki informacyjne. Należy również wspomnieć wydaną w r. 1930 przez Komitet dla Spraw Owczarstwa, znakomitą co do formy i bardzo wartościową co do treści, broszurę inż. St. F. Katelbacha: „Organizacja handlu wełną w Polsce". Broszura ta zawiera również dużo cennych danych i uwag, dotyczących organizacji obrotu wełną krajowego pochodzenia. Poza tem w r. 1931 przez Wielkopolską Izbę Rolniczą została opublikowana praca p. T. Kołodzieja: „Produkcja i handel wełną w Polsce na tle konjunktur światowych", a w r. 1932 przez Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej — część I pracy inż. St. Katelbacha: „Encyklopedja przemysłu i handlu wełnianego".

Chcąc zachować należyty objektywizm w ocenie znaczenia omawianej akcji, zaznaczę na wstępie, że zdaję sobie dobrze sprawę zarówno z tego, że w obecnych warunkach gospodarczych wełna ze względu na opłacalność hodowli owiec nie zajmuje dominującego miejsca wśród produktów owczarstwa (M. Markijanowicz „Sprawa cła na wełnę", „Owczarstwo" 1931 r. Nr. 6—7), oraz, że organizacja zbytu produktów owczarstwa decyduje o opłacalności hodowli w tym wypadku, kiedy hodowla znajduje się na odpowiednim poziomie kulturalnym, czego niestety nie możemy powiedzieć o 80—85% naszej hodowli.

Sprawa wełny stanowi jedynie fragment w całokształcie zagadnienia podniesienia owczarstwa. Tem niemniej organizacja jej zbytu stanowi w akcji owczarskiej naturalny punkt wyjścia tak ze względów psychologicznych, jak gospodarczych. Wełna bowiem, a nie co innego, powoduje państwowe (potrzeby armji) i gospodarcze (równowaga bilansu handlowego) zainteresowanie społeczeństwa sprawami podniesienia hodowli owiec i unormowania jej zbytu na poziomie opłacalności w gospodarstwach kulturalnych, co da następnie możność zwrócenia uwagi również na pozostałe czynniki opłacalności.

Po upadku „Polskiego Runa" punkt zwrotny w organizacji obrotu wełną krajową stanowią prace specjalnej Komisji Międzyministerjalnej, przy Ministerstwie Rolnictwa, powołanej na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w jesieni 1931 r., do zbadania całokształtu sprawy organizacji obrotu wełną krajową oraz potrzeb owczarstwa. Uchwały wymienionej komisji były punktem wyjścia akcji i dały wytyczne dla szeregu posunięć w tym zakresie. Należy stwierdzić, że usiłowania czynione od szeregu lat, w celu zorganizowania obrotu wełną krajową, zdają się obecnie być najbliżej wytyczonego celu.

Postulaty opracowane przez wymienioną Komisję były następujące.

Komisja doszła do przekonania, że zasadniczemi warunkami poprawy obecnego stanu krajowej produkcji owczarskiej są:

A. Podniesienie poziomu opłacalności wełny krajowej i zracjonalizowanie jej obrotu.

B. Podniesienie poziomu opłacalności produkcji mięsa baraniego i kożuchów.

C. Prowadzenie na szeroką skalę planowej bezpośredniej akcji owczarskiej.

W zakresie pierwszego z wymienionych postulatów komisja przyszła do przekonania, że wymaga to przedewszystkiem dostosowania produkcji krajowej do potrzeb przemysłu oraz zracjonalizowania obrotu wełną i wypowiedziała się za utworzeniem centrali skupu i sprzedaży wełny krajowej. Zdaniem komisji powinnaby to była być instytucja prywatna o charakterze spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie. Interesy rolnictwa powinnyby być reprezentowane w tej spółce przez 60% udziałów, wykupionych przez rolników, względnie instytucję powierniczą rolnictwa (np. Państwowy Bank Rolny). Projektowana instytucja winnaby była być instytucją komisową z kapitałem zakładowym około 250,000 zł. Komisja uznała, że nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwoju centrali jest umożliwienie korzystania z kredytów na zakup wełny krajowej w formie kredytu warantowego oraz sześciomiesięcznego dyskontowo-przemysłowego i ambursowego. Centrala zdaniem komisji powinna była być również uprawniona do wyłącznego wydawania zaświadczeń krajowego pochodzenia wełny.

Poza tem komisja wyraziła zdanie, że szybkie zwiększenie zapotrzebowania na wełnę krajową da się osiągnąć przez podwyższenie normy obowiązującej domieszki wełny krajowej przy dostawach dla instytucyj państwowych. Zdaniem komisji zbyt całej obecnej produkcji byłby zapewniony przy zastosowaniu normy 50%, do czego należy zbliżać się stopniowo i co wymaga odpowiedniego zorganizowania kontroli.

Jako najskuteczniejszy środek podniesienia ceny wełny krajowej ponad parytet cen światowych do poziomu opłacalności i produkcji, komisja wysunęła koncepcję specjalnych zarządzeń celnych, mianowicie wprowadzenie niskich ceł przywozowych na wełnę przy jednoczesnem zastosowaniu specjalnej klauzuli, na zasadzie której okaziciel zaświadczeń, stwierdzających nabycie w ściśle określonych warunkach pewnej ilości wełny krajowej, zyskiwałby prawo do ulgowego przywozu odpowiedniej ilości wełny zagranicznej za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Wyjaśnię to na przykładzie. Gdyby zostało wprowadzone cło warunkowe na wełnę importowaną w wysokości 10 gr. od kg i prawo bezcłowego wwozu 15 kg wełny zagranicznej wymagałoby wykazania się nabyciem 1 kg wełny krajowej, to świadectwo nabycia 1 kg wełny krajowej zwalniałoby od kosztów cła wynoszących 1.50 zł. Oczekiwanym zatem efektem tego zarządzenia byłoby podniesienie ceny na wełnę krajową o pewną sumę w granicach zaoszczędzonych przez to zł. 1.50.

Komisja przyszła do przekonania, że podniesienie opłacalności produkcji wełny może być osiągnięte również przez wprowadzenie premjowania wełny na jarmarkach oraz przez płacenie przez instytucje państwowe odpowiednich premij przy zamówieniach.

Poza tem komisja wypowiedziała się za wprowadzeniem taryfy wyjątkowej na przewóz wełny krajowej t. zw. taryfy zawozowej.

Muszę w tem miejscu zaznaczyć, że komisja wyraziła jednocześnie przekonanie, że środki zmierzające do podniesienia opłacalności produkcji wełny i mięsa mogą być skuteczne tylko przy równoczesnem prowadzeniu na szeroką skalę planowej, ciągłej, obliczonej na szereg lat bezpośredniej akcji owczarskiej, zmierzającej do zabezpieczenia ogólno-gospodarczych i ogólno - państwowych interesów. W związku z tem komisja uznała za konieczne stałe wydzielanie w budżecie Ministerstwa Rolnictwa, poczynając od roku 1932/33 funduszu przeznaczonego na podniesienie owczarstwa w specjalną pozycję (paragraf) w sumie conajmniej 500,000 zł., celem zagwarantowania tej sumy dla potrzeb owczarstwa.

Tak przedstawiają się postulaty komisji, o której mowa. Widzimy, że kwestja została sprecyzowana wyraźnie i wyczerpująco.

Przytoczę dalszy przebieg akcji, zmierzającej do zrealizowania postulatów komisji, co da nam kryterjum przy ocenie ich wartości i znaczenia.

Przedewszystkiem wyjaśniło się, że Państwowy Bank Rolny nie podejmuje się w obecnych warunkach finansowania obrotu wełną krajową i nie może również zastąpić udziału rolnictwa w projektowanej centrali skupu wełny. Organizacje zaś reprezentujące rolnictwo oświadczyły kategorycznie, że rolnictwo w chwili obecnej nie weźmie udziału w finansowaniu centrali skupu w zakresie dostatecznym dla zrealizowania przedsiębiorstwa. Natomiast przedstawiciele przemysłu wyrazili zdecydowaną gotowość partycypowania w finansowaniu centrali do wysokości 120.000 zł. W razie gdyby rolnicy nie wzięli udziału w finansowaniu centrali, przemysł włókienniczy wyraził gotowość zorganizowania centrali skupu we własnym zakresie.

Ze względu na ustaloną niemożność finansowania organizacji obrotu wełną przez rolników, koncepcja organizacji centrali skupu wełny krajowego pochodzenia, jako samodzielnej instytucji, straciła widoki realizacji w mniej lub więcej bliskim czasie i cała akcja,

zdawało się, utknie na martwym punkcie. Jednak w tej właśnie chwili Międzynarodowe Targi w Poznaniu, które zamierzały zorganizować dział wełny na targach dorocznych oraz proponowały w jesieni 1931 r. przyjęcie na siebie organizowania jarmarków wełny w Poznaniu, wystąpiły z propozycją zorganizowania całokształtu obrotu wełną krajową i od wiosny 1932 r. przystąpiły do organizacji obrotu wełną w całości, organizując, tytułem próby, dział wełny krajowej na targach dorocznych odbytych między 1—8 maja r. b., oraz jarmark wełny w dniach 21—23 czerwca r. b. w Poznaniu, tudzież prowadząc obroty wełną w międzyczasie.

Uwzględniając przytoczony stan sprawy oraz solidne wywiązywanie się Międzynarodowych Targów w Poznaniu z przyjętych zobowiązań, po rozważeniu dn. 24 października r. b. sprawy na specjalnej konferencji zwołanej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i zainteresowanych instytucyj rolniczych, Międzynarodowe Targi w Poznaniu podjęły się ostatecznie organizacji całokształtu obrotu wełną krajowego pochodzenia na powyższych zasadach. Targi będą stale prowadziły obrót wełną krajową na targach dorocznych, poza okresem targów dorocznych, oraz na jarmarkach wełnianych specjalnie przez targi organizowanych.

Targi porozumieją się z zainteresowanemi instytucjami, celem zorganizowania w miarę potrzeby lokalnych jarmarków wełny oraz skupu wełny od drobnej własności.

Do organizowania obrotu wełną Targi wykorzystają własny aparat administracyjny oraz zapewnią przedsiębranej akcji fachową opiekę i kierownictwo.

Od dokonanych tranzakcyj Targi będą pobierały prowizję do 5% wartości sprzedanej wełny.

Dla nawiązania kontaktu i zabezpieczenia interesów rolnictwa i przemysłu przy Targach istnieje specjalny komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele: Państwowego Banku Rolnego, Polskiego Instytutu Wełnoznawczego, Komitetu do Spraw Owczarstwa przy Polskiem Towarzystwie Zootechnicznem, Związków Hodowców Owiec w Warszawie, Toruniu (Pomorski Związek przy Izbie Rolniczej) i Poznaniu, przemysłu włókienniczego oraz Zarządu Targów.

Wełny dostarczone na targi będą w miarę możności badane na rendement przez Polski Instytut Wełnoznawczy.

Zaświadczenia krajowego pochodzenia wełny, wystawiane przez instytucje upoważnione do tego przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych mają moc obowiązującą na terenie całego państwa dopiero po zweryfikowaniu przez Zarząd Targów Poznańskich; od dnia 1 stycznia 1933 r. począwszy, wymienione zaświadczenia będą podstawą do wystawiania przez Targi świadectw krajowego pochodzenia wełny dla całego terenu państwa.

Świadectwa te będą ważne przy wszystkich dostawach państwowych i samorządowych oraz przy udzielaniu zezwoleń na bezcłowy przywóz wełny zagranicznej drogą lądową.

Do powyższego należy dodać, że najbliższy jarmark wełny, organizowany przez Targi, ma się odbyć w Poznaniu w dn. 6—7 grudnia 1932 r. Targi uzyskały, narazie doraźną, ulgę przewozową dla wełny wysyłanej na wymieniony jarmark w wysokości 50% taryfy normalnej oraz kredytowanie na okres do 3 miesięcy kosztów kolejowych, tudzież transport z kolei na skład przez spedytora Targów. Poza tem Targi zorganizowały dla producentów wełny kredyt lombardowy oraz robią starania o różnego rodzaju udogodnienia kredytowe dla nabywających przemysłowców.

Powyższe przedstawia mniej więcej wyczerpująco obecny stan usiłowań w zakresie unormowania obrotu wełną krajową.

Aczkolwiek przewidziana we wnioskach Komisji Międzyministerjalnej centrala skupu-sprzedaży wełny nie powstała, to jednak została rozpoczęta akcja zastępcza przez Targi w Poznaniu. Należy stwierdzić, że jest ona całkiem wystarczająca i w niczem nie ustępuje w obecnych warunkach projektowanej początkowo centrali, powołanie której do życia byłoby związane ze znacznemi, narazie nieprodukcyjnemi kosztami.

Następnie w zakresie realizacji wniosków Międzyministerjalnej Komisji bardzo doniosłym ewenementem było wprowadzenie obowiązku stosowania domieszki wełn krajowych przy dostawach wyrobów wełnianych dla potrzeb instytucyj rządowych. Początkowo w październiku 1931 r. wysokość obowiązującej domieszki została ustalona na 25%. Z dniem 21 października 1932 r. wymaganie zostało podniesione do 40%, które obecnie obowiązuje.

Wprowadzenie obowiązującej domieszki wełn krajowego pochodzenia przy dostawach wyrobów wełnianych dla potrzeb instytucyj rządowych w konsekwencji wymagało, jak to przewidywała Komisja Międzyministerjalna, dalszych zarządzeń mających na celu odpowiednie zorganizowanie kontroli krajowego pochodzenia wełny, używanej przy dostawach dla potrzeb tych instytucyj. W jesieni 1931 r. zostały wydane odnośne szczegółowe przepisy, regulujące tryb stwierdzania krajowego pochodzenia wełny, do czego zostały upoważnione izby rolnicze, centralne i wojewódzkie organizacje rolnicze, związki hodowców owiec w Toruniu i Warszawie, oraz Polski Instytut Wełno-

znawczy. Obecny stan tej kontroli sprowadza do minimum możliwość uchybień w stwierdzaniu krajowego pochodzenia wełny, zapewniając natychmiastowe ich wykrycie i tem daje maksymum gwarancji faktycznie krajowego pochodzenia wełn, używanych jako obowiązująca domieszka wełn krajowego pochodzenia.

Hodowcy muszą mieć na względzie, że wystawianie zaświadczeń krajowego pochodzenia wełny nie jest czczym formalizmem, utrudniającym bez potrzeby stosunki gospodarcze, lecz niezbędnym zabiegiem, bez którego jest nie do pomyślenia zorganizowanie akcji, mającej na celu podniesienie cen na wełnę krajowego pochodzenia.

Należy zaznaczyć, że ogólna produkcja wełny w Polsce została oszacowana przez podkomisję hodowlaną Komisji Międzyministerjalnej na 3.300.000 kg wełny brudnej rocznie, z czego idzie na własną konsumcję gospodarstw około 1.800.000 kg oraz pozostaje do obrotu handlowego 1.500.000 kg.

W ciągu roku od 1 listopada 1931 r. do 31 października 1932 r. zostało wystawionych zaświadczeń na około 803.000 kg wełny krajowego pochodzenia.

Rejestracja wełn krajowego pochodzenia poza bezpośredniem swojem przeznaczeniem dała bardzo cenne materjały, charakteryzujące obecny stan produkcji — wysokość podaży wełny krajowej, drogi jakiemi handel wełną krajową się odbywa, terytorjum oraz gospodarstwa, z których wełna pochodzi, sezony zwiększonej podaży wełny i t. p.

Zaświadczenia były wystawione

| | | | |
|---|---|---|---|
| przez Wielkop. Izbę Rolniczą w Poznaniu na | 282.600 | kg — | 35,2 % |
| przez Pomorską Izbę Rolniczą w Toruniu na | 92.561 | „ — | 11,5 % |
| przez Pomorski Związek Hodowców Owiec w Toruniu na | 84.619 | „ — | 10,5 % |
| przez Śląską Izbę Rolniczą w Katowicach na | 532 | „ — | 0,06% |
| przez C. T. O. i K. R. w Warszawie na | 19.482 | „ — | 2,4 % |
| przez Związek Hodowców Owiec w Warszawie na | 110.312 | „ — | 13,7 % |
| przez Woj. T-wo Org. i K. R. w Łodzi na | 1.589 | „ — | 0,19% |
| przez Woj. T-wo Org. i K. R. w Lublinie na | 20.289 | „ — | 2,5 % |
| przez Woj. T-wo Org. i K. R. w Kielcach na | 6.129 | „ — | 0,76% |
| przez Woj. T-wo Org. i K. R. w Białymstoku na | 164.149 | „ — | 20,4 % |
| przez Woj. T-wo Org. i K. R. w Brześciu n/B. na | 3.000 | „ — | 0,4 % |
| przez Woj. T-wo Org. i K. R. w Łucku na | 1.439 | „ — | 0,18% |
| przez Małopolskie T-wo Rolnicze we Lwowie na | 15.300 | „ — | 1,9 % |
| przez Małopolskie T-wo Rolnicze w Krakowie na | 1.126 | „ — | 0,15% |

Ponieważ w pierwszym okresie akcji stwierdzania krajowego pochodzenia wełny, niektóre instytucje do tego upoważnione wystawiły również zaświadczenia na wełnę pochodzącą z obcego terenu, na skutek mylnej interpretacji odnośnych przepisów, pochodzenie wełny zarejestrowanej nie pokrywa się całkowicie z terenem działalności organizacyj, które wystawiały zaświadczenia. Faktycznie z 803.000 kg, na które zaświadczenia zostały wystawione, pochodziło z terenu województw:

| | | | |
|---|---|---|---|
| poznańskiego | 315.250 | kg | 39,2% |
| pomorskiego | 276.393,5 | „ | 34,4% |
| warszawskiego | 84.321 | „ | 10,5% |
| białostockiego | 70.284 | „ | 8,7% |
| lubelskiego | 11.425 | „ | 1,4% |
| kieleckiego | 10.726 | „ | 1,3% |
| łódzkiego | 8.176 | „ | 1,0% |
| poleskiego | 3.000 | „ | 0,4% |
| krakowskiego | 1.126 | „ | 0,15% |

Powyższe wskazuje, że województwa wileńskie, nowogródzkie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie wcale nie posiadają wełny handlowej. Woj. krakowskie, poleskie, wołyńskie, a nawet łódzkie, lubelskie i kieleckie posiadają znikomą jej ilość. Woj. poznańskie i pomorskie posiadają razem 73,6% całej wełny handlowej krajowego pochodzenia.

Zarejestrowana została przeważnie wełna cienka merynosowa około 660.000 kg — 82,3%.

Wełna została nabyta mniej więcej w połowie przez pośredników.

Zarejestrowana wełna pochodziła przeważnie z gospodarstw dworskich. Wełny zebranej z drobnych gospodarstw zarejestrowano zaledwie około 7,5%.

Podług miesięcy obroty wełną krajową przedstawiają się w sposób następujący:

| | | |
|---|---|---|
| 1931 — | XI — 43.623 | V — 21.582,5 |
| | XII — 85.298 (881) | VI — 73.010 |
| 1932 — | I — 65.163 (11.202) | VII — 54.795,5 |
| | II — 67.388 (12.384,5) | VIII — 38.863 |
| | III — 39.941 (119.507) | IX — 27.644 |
| | IV — 50.786 (20.174,5) | X — 70.877 |

Wełnę zarejestrowaną przez Wojew. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Białymstoku podaliśmy w nawiasach, ze względu na uchybienia przy wystawianiu świadectw krajowego pochodzenia.

Widzimy, że obroty wełną krajową wzrastały w okresie sprawozdawczym dwa razy — po jesiennej strzyży z maksymum w grudniu, oraz po wiosennej strzyży z maksymum w czerwcu.

W bieżącym roku, sądząc na podstawie obrotów w październiku, zapowiadają się większe obroty zimowe prawdopodobnie na skutek oddziaływania podniesienia stopy procentowej obowiązującej domieszki wełn krajowych przy dostawach dla instytucyj rządowych.

Mając na względzie postulat Międzyministerjalnej Komisji o konieczności scentralizowania wystawiania zaświadczeń krajowego pochodzenia wełn, na wiosnę r. b. tytułem próby Targom w Poznaniu zostało nadane prawo weryfikowania zaświadczeń krajowego pochodzenia wełny z terenów woj. poznańskiego i pomorskiego. Po konferencji 24.X r. b. w myśl przytoczonych wyżej zasad, na których Targi w Poznaniu podjęły się organizacji obrotu wełną, od dnia 1 listopada r. b. obowiązek weryfikowania zaświadczeń krajowego pochodzenia wełny przez Targi Poznańskie został rozszerzony na teren całego państwa, od dnia zaś 1 stycznia 1933 roku Targi mają pokrywać zaświadczenia krajowego pochodzenia wełny, wystawiane przez organizacje do tego powołane na podstawie świadectw wydanych przez Targi, tak jak to zostało podane w przytoczonych wyżej zasadach.

Za scentralizowaniem akcji wystawiania zaświadczeń przemawia konieczność kontroli zaświadczeń, co przy dwustopniowości wystawiania zaświadczeń (organizacja, Targi) zostaje osiągnięte.

Tak przedstawia się stan obecny rozpoczętej akcji. Należy stwierdzić, że ze wszystkich trzech zasadniczych postulatów A, B i C przytoczonych wyżej jedynie część postulatu A, dotycząca zracjonalizowania obrotu wełną, do chwili obecnej została częściowo zrealizowana, na co składają się: organizacja skupu, rejestracja wełny krajowego pochodzenia, oraz w pewnej mierze wprowadzenie obowiązku stosowania wełn krajowego pochodzenia przy dostawach dla potrzeb instytucyj rządowych, zanim wysokość obowiązującej domieszki nie osiągnie poziomu, na którym wymaganie to, po wyczerpaniu w pewnej mierze zapasów, zacznie oddziaływać na cenę płaconą za wełnę. Tego oddziaływania do chwili obecnej niestety nie daje się zauważyć. Ceny płacone za wełnę krajową w r. b. w porównaniu do cen z r. ub. nie wzrosły.

Widzimy więc, że obowiązek stosowania wełn krajowego pochodzenia w dotychczasowej wysokości nie przyczynił się do podniesienia cen na wełnę, wobec czego odnośny zabieg należy w dalszym ciągu uważać za organizację skupu, a nie podnoszenie opłacalności przez podniesienie cen na wełnę.

Wszystkie powyższe zabiegi mają rację bytu jedynie o tyle, o ile w dalszym ciągu zostaną wykorzystane dla właściwej akcji podniesienia cen na wełnę. W przeciwnym razie pozostaną sztuką dla sztuki, precyzyjnie i z wielkim nakładem pracy zmontowanym aparatem, pozostającym bez wykorzystania, swego rodzaju kołem rozpędowem bez transmisji.

Do zabiegów drugiej grupy, mających na celu bezpośrednie podniesienie cen na wełnę, należą: 1) podniesienie normy domieszki wełny krajowej przy dostawach dla instytucyj rządowych do poziomu, oddziaływującego na kształtowanie się cen; 2) uruchomienie wymienionych wyżej ceł warunkowych; 3) wprowadzenie premjowania wełn na jarmarkach oraz przez płacenie przez instytucje państwowe odpowiednich premij przy zamówieniach. Ten ostatni zabieg może być również zmodyfikowany w ten sposób, ażeby cena na wełnę krajową na poziomie opłacalności była obowiązkowo wliczana do ceny wyrobów wełnianych dostarczanych dla potrzeb instytucyj rządowych i faktycznie wpłacana przez fabrykantów przy nabywaniu wełn krajowych. Jeżeli przyjmiemy, że obecna cena na wełnę krajową wynosi 2 zł. za 1 kg i że cena tej wełny na poziomie opłacalności powinna wynosić 3.50 zł., to biorąc pod uwagę, iż metr materjału mundurowego waży około 600 g, na wyprodukowanie których zostanie zużyte 1800 g wełny brudnej, w czem 25%, czyli 450 g wełny krajowej, otrzymamy zwyżkę cen sukna mundurowego na metrze o około 75 gr. Przy normie zaś domieszki wynoszącej 40% zwyżka ceny wynosiłaby blisko 1.10 zł. na metrze. Jeżeli zaś przyjmiemy pod uwagę, że przy 40% domieszce dostawa wyrobów wełnianych dla potrzeb instytucyj państwowych wymaga zużycia około 1.120.000 kg wełny brudnej, podniesienie ceny wełny krajowej do poziomu opłacalności kosztowałoby skarb Państwa około 1.500.000 zł.

Ten sam rezultat dałoby się osiągnąć również przez interwencję finansową za pośrednictwem Targów w Poznaniu w dziedzinie premjowania pewnej ilości wełny zakupionej przez Targi, inaczej mówiąc wełna sprzedawana przez Targi uzyskiwałaby wyższe ceny, co spowodowałoby ogólną zwyżkę cen na wełnę krajową. Efekt tego zarządzenia byłby mniej więcej ten sam, z tą różnicą, że wydane na ten cel środki z funduszów rządowych poszłyby jedynie nieco inną drogą.

*Stefan Szemiński.*
Asystent Polskiego Instytutu Wełnoznawczego.

# Owca mleczna wschodnio-fryzyjska, jej chów i żywienie.

(Dokończenie).

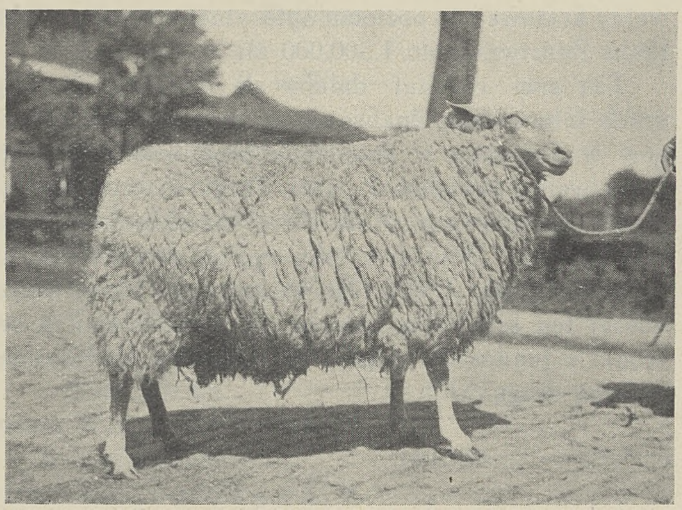
W pierwszej części artykułu podałem tablicę ilustrującą wyniki kontroli mleczności owiec wschodnio-fryzyjskich, w której widzimy, że w 1909 r. było pod kontrolą 19 owiec, w 1931—131.

Należy zaznaczyć, że rok 1909 odznaczył się wielkim brakiem paszy, zaś lata 1927 i 1928 były bardzo wilgotne i panowała wtedy epidemja motylicy. To wpłynęło na obniżenie wydajności owiec w tych latach.

Miarodajne będą wyniki kontroli za ostatnie 6 lat. Widać stały wzrost mleczności oraz zawartości tłuszczu. Po sześcioletniej pracy uzyskano już przeciętną wydajność 650—700 kg mleka o zawartości tłuszczu 6,5—7,0%. Mleko owcy fryzyjskiej ma barwę białą o odcieniu żółtawym, smak słodki, jest niemniej pożywne, jak kozie. Poniższa tabela przedstawia skład mleka owczego w porównaniu z mlekiem innych zwierząt domowych oraz kobiecego.

| MLEKO: | Wody % | Suchej subst. % | Białka % | Tłuszczu % | Cukru % | Soli % | Ciężar właściwy |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Owcy . . | 83,57 | 16,43 | 5,15 | 6,18 | 4,17 | 0,93 | 1,0355 |
| Kozy . . . | 86,88 | 13,12 | 3,76 | 4,07 | 4,44 | 0,85 | 1,0329 |
| Krowy . . | 87,27 | 12,73 | 3,39 | 3,68 | 4,94 | 0,72 | 1,0313 |
| Klaczy . . | 90,26 | 9,74 | 1,86 | 1.06 | 6,50 | 0,32 | 1,0348 |
| Kobiece. . | 87,58 | 12,42 | 2,01 | 3,74 | 6,37 | 0,30 | 1,0298 |

6—8 litrów mleka owczego daje 0,5 kg masła, masło to jest jednak zawsze białe, a z powodu dużej zawartości tłuszczu oleinowego — miękkie i nietrwałe. Duża zawartość kazeiny pozwala wyrabiać doskonałe sery, 10 litrów mleka daje 1 kg sera.



Owca „Selma", nr. Związku w Norden 7154.

Owca fryzyjska rośnie bardzo szybko. Przy urodzeniu jagnięta ważą 4,5—5,5 kg, a w wieku 15-u miesięcy osiągają wagę 75—90 kg. We Fryzji spotykane są kilkuletnie zwierzęta o wadze 125 kg, stare zaś opasione tryki — 140 kg. Zwierzęta tej wagi należą do wyjątków nawet wśród owiec z żuław. Przypuszczalnie jednak podobne wyniki możnaby osiągnąć przez odpowiedni chów także i poza Fryzją.

Według badań d-ra Siemensa, waga żywa maciorek, ważonych przy końcu okresu pastwiskowego (wrzesień—październik) wahała się 66—94 kg, do roku 45—82 kg. Przeciętna waga maciorek — 78,64 kg, roczniaków — 56,17 kg. Dla zobrazowania szybkości wzrostu rozwoju owcy fryzyjskiej poniżej podajemy wyniki regularnego ważenia 20 jagniąt (tryczków i owieczek) w r. 1926 w ciągu pierwszych tygodni życia, wykonywanego pod kontrolą Zw. Hod. Owcy Mlecznej Wschodnio-Fryzyjskiej w Norden. Zwierzęta ważono co tydzień w ciągu 12 tygodni.

| | Tryczki | Owieczki | Tryczki | Owieczki |
|---|---|---|---|---|
| | przeciętn. | | maxima | |
| Waga noworodka .. | 4,66 | 5,16 | 6,5 | 5,5 |
| „ po 4 tygodniach | 13,07 | 14,86 | — | — |
| „ „ 8 „ | 23,50 | 24,25 | — | — |
| „ „ 12 „ | 36,25 | 37,75 | — | — |

Stanowi to dzienny przyrost dla tryczków 376 g, dla owieczek 388 g. W %% wagi noworodka przyrost na wadze w ciągu 3 miesięcy wyniósł dla tryczków 677,89%, dla owieczek 631,58%.

Dla porównania dajemy poniżej zestawienie przeciętnej wagi owieczek karakułów i ich krzyżówek, merynosów i owiec fryzyjskich w kg według Fritz'a.

| Waga w kg | noworodka | po 1 mies. | po 3 mies. | po 6 mies. |
|---|---|---|---|---|
| Karakuł . . . . . . | 3,91 | 9,12 | 18,35 | 22,90 |
| Krzyżówka karak. . . | 3,99 | 10,29 | 21,10 | 24,95 |
| Merynos. . . . . . | 4,14 | 10,25 | 24 50 | — |
| Owca mleczna wsch.-fryzyjska . . . . . | 5,16 | 14,86 | 37,75 | 56,20 |

| Wyrażone w %% wagi noworodka | po 1 mies. | po 3 mies. | po 6 mies. |
|---|---|---|---|
| Karakuł . . . . . . . . . | 133,3% | 366,75% | 485,7% |
| Krzyżówka karakuła . . . . . | 157,9% | 428,8% | 525,3% |
| Merynos . . . . . . . . . | 147,6% | 491,8% | — |
| Owca mleczna wsch.-fryzyjska . | 188,1% | 631,6% | 989,1% |

Żywienie owiec fryzyjskich zależy od sposobu chowu. Odróżniamy żywienie pastwiskowe i stajenne. Owca fryzyjska jest typowem zwierzęciem pastwiskowem, jednak pastwisko nie jest absolutnie konieczne. Tak jak i koza, owca mleczna rozwija się o wiele lepiej i wydajność jej jest większa przy chowie pastwiskowym niż stajennym. W razie braku odpowiedniego pastwiska, należy koniecznie urządzić jak największy okólnik (wybieg), niezbędny szczególniej dla młodzieży. Na okólniku tym mogą owce pozostawać przez cały rok (we Fryzji), gdyż zimno im nie szkodzi. Ponieważ jednak nie należy narażać owiec niepotrzebnie na najgorsze niepogody, a latem na największe upały bez żadnej ochrony, wskazane jest budować schrony, w postaci przynajmniej dachu na 4-ch słupach, przyczem na sztukę powinno wypaść $1^1/_2$ m².

Przy chowie pastwiskowym specjalne żywienie jest zbyteczne, jeśli pastwisko jest dość obfite. Przed wypędem owiec dobrze jest dać nieco suchej karmy w postaci siana lub garści owsa. Zapobiega to m. in. rozwolnieniu. Również po powrocie z pastwiska parę garści owsa i drabinka siana mają duże znaczenie.

Na pastwiska nadają się przeważnie suche łąki, zbocza górskie, brzegi torów kolejowych, groble i t. p. o niezbyt bujnej, słodkiej trawie. Wilgotne, mokre tereny o kwaśnej trawie nie nadają się zupełnie. Rowów, gdzie w zagłębieniach stoi gnijąca woda, należy unikać, gdyż są to ogniska motylicy i innych chorób. Doskonałe pastwiska można mieć na ścierniskach, ale trzeba uważać, aby zwierzęta nie przejadały się ziarnem, co może spowodować zaburzenia w trawieniu. Również doskonałej paszy dostarczają pastwiska koniczynne, lucerniki, esparceta. Jednak dopóki rośliny te są młode, konieczna jest dawka suchej karmy przed wyjściem na pastwisko, gdyż w przeciwnym razie owce mogą się wzdymać oraz cierpieć na rozwolnienie. Dawki suchej paszy mają także wpływ, gdy owce pasą się po szronie lub rosie.

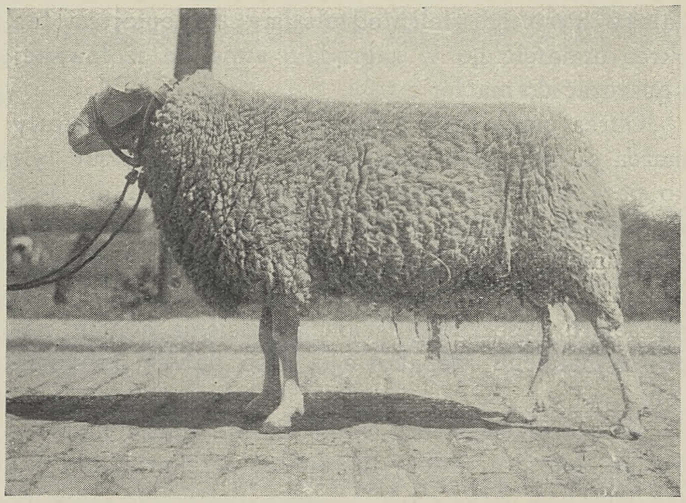
Latem trzeba dbać o dostateczne pojenie. Należy jednak ogromnie uważać, aby owce, jak zaznaczono poprzednio, nie piły ze stojących kałuż, rowów i stawów, jako rozsadników wszelkich chorób.

Przy żywieniu stajennem na paszę składa się przeważnie dobre siano łąkowe i koniczynne, zdrowa słoma (owsianka i jęczmianka), buraki, kartofle, odpadki kuchenne; latem pasza zielona, trochę siana i owsa.

Jako dopełniająca karma treściwa głównie są używane: owies, jęczmień, otręby, mąka z siemienia lnianego, kiełki słodowe, gnieciony ryż i t. p. Dawka dzienna na owcę wynosi 0,5 — 1,5 kg.

Poić owce należy czystą niezbyt zimną wodą studzienną. Trzeba na to uważać szczególnie w czasie wyrzynania się zębów, gdyż powoduje ono stan zapalny dziąseł. Gdy więc damy owcy zimną wodę, będzie jej to sprawiało ból, owca wtedy nie pije.

Szczególnie troskliwie należy doglądać karmienia macior; nie dawać pasz nadpsutych, mokrych lub przemarzłych, unikać jednostronnego spasania liści bura-



Tryk „Thor", nr. Związku Hodowców Owcy Mlecznej Wschodnio-Fryzyjskiej w Norden 1206.

czanych i chwastów, gdyż można łatwo spowodować zaburzenia w trawieniu, a nawet poronienie.

Owca fryzyjska nie ma wielkich wymagań pod względem pomieszczenia, gdyż w swej ojczyźnie większą część życia spędza pod gołem niebem. Jednak poza Fryzją wymagania pod tym względem są inne z powodu gorszych warunków klimatycznych.

Główne wytyczne przy urządzaniu pomieszczenia dla owiec fryzyjskich są następujące: owczarnia winna być dostatecznie duża, aby zwierzęta mogły się swobodnie poruszać, jasna, bez przeciągów, lecz dobrze przewietrzana i czysta. Nie za ciepła, gdyż owca mleczna, nietylko nie potrzebuje dodatkowego ciepła, ale jest ono nawet szkodliwe, podczas gdy chłód dodatnio wpływa na porost wełny. Jeśli na ścianach owczarni osiada wilgoć, należy na dole zrobić oszalowanie z desek, gdyż wilgoć jest bardzo szkodliwa.

Do zakładania paszy używana jest przeważnie drabinka (szczeble w odstępie 6 cm). Najlepiej zawiesić ją na ścianie na odpowiedniej wysokości. Długość drabinki zależy od ilości owiec, aby uniknąć tłoku (bardzo szkodliwego szczególnie dla kotnych maciorek) należy liczyć na 1 sztukę 60 cm.

Pod drabinką należy umieścić żłób szerokości 30 cm, głębokości 20 cm, do którego spada pasza wy-

ciągana z drabinki przez owce i w którym zadaje się paszę suchą i treściwą.

Owca fryzyjska dojrzewa dość wcześnie. Można dopuszczać do tryka już 6 — 8 miesięczne maciorki bez żadnych złych następstw dla maciorek i ich wydajności.

Okres krycia zaczyna się w połowie września i trwa do początku grudnia.

Tryk może pokryć do 100 owiec. W okresie rui należy tryka oddzielić od stada. Najlepiej na ten okres umieścić go w zagrodzie zupełnie izolowanej i puszczać do macior z ręki.

Okres ciąży trwa 147 dni. Kotelnia od połowy marca do początku maja. Ruja trwa przeważnie tylko parę dni, powtarza się jednak po 2-ch do 3-ch tygodniach, jeśli za pierwszym razem nie nastąpiło zapłodnienie. W rzadkich wypadkach niewyraźnego przejawiania się rui można dawać liście lub korzenie seleru, łyżeczkę gniecionego nasienia konopi, napój z makuchu rzepakowego, albo dawkę Johimvetolu.

W czasie ciąży nie wolno dawać paszy nadpsutej lub zmarzłej, należy też unikać przekarmiania paszą treściwą, gdyż może to spowodować np. zapalenie wymienia (mleczną gorączkę).

Doskonale wpływa na rozwój kośćca płodu dodatek łyżki fosforanu wapnia do paszy raz na tydzień.

Wysokokotne maciorki najlepiej rozmieszczać pojedyńczo w zagrodach takich wielkości, aby owce mogły się dość swobodnie poruszać i kłaść. Poza tem w ciągu dnia owce muszą mieć możność ruchu na powietrzu. Bardzo szkodliwe dla owiec są poronienia. Przy wczesnych porodach trzeba owce doić kilka razy dziennie (masaż).

Owca fryzyjska jest bardzo płodna, bliźniaki (dwojaczki) są regułą (70—80%), trojaczki są częstsze niż pojedynki (przeważnie u pierwiastek), czworaczki, a nawet pięcioraczki zdarzają się również, choć rzadko. Owca fryzyjska trojaczki może jeszcze wykarmić, tak że po 2 miesiącach nie widać prawie różnicy między niemi a jagniętami pojedyńczemi. Naturalnie warunkiem jest dostateczna pasza, przedewszystkiem pastwisko. Przy większej ilości jagniąt należy je dokarmiać z butelki. Wychów przy pomocy butelki trwa 4 — 5 tygodni.

Dokarmiać jagnięta należy rozcieńczonem mlekiem koziem lub krowiem z kleikiem owsianym, jęczmiennym lub ryżowym; dla rozwoju kośćca dodawać trzeba codziennie szczyptę fosforanu wapnia.

Po 5—6 tygodniach zaczyna się jagnięta odsadzać. Chcąc otrzymać pierwszorzędny materjał hodowlany, należy pozwolić jagniętom ssać aż się same odzwyczają. Jednakże i w takich warunkach po 3—4 miesiącach jagnięta powinny być odsadzone.

Paszą dodatkową dla jagniąt jest delikatne siano, owies lub inne ziarno oraz pasze treściwe. Dobrze oczyszczona marchew jest również doskonała. Nie należy skarmiać surowych, a szczególniej kiełkujących ziemniaków.

Dobre żywienie karmiących matek zapewni obfite wydzielanie się mleka. Obok młodej, delikatnej paszy zielonej nadają się dla podniesienia produkcji mleka: okopowe (ziemniaki, buraki), dobre siano, pasze treściwe, oraz jako dodatek sól i fosforan wapnia.

Po odstawieniu jagnięta normalnie dostają tę samą paszę co matki: paszę zieloną i siano, niezbyt zimną wodę do picia. Pasze treściwe wspomniane kilkakrotnie można dawać jagniętom w większych dawkach. Pastwisko na suchych łąkach lub zboczach górskich jest dla wychowu jagniąt najlepsze.

Tryczki nieodpowiednie do chowu należy sterylizować. Operację tę wykonywuje się w wieku 4—6 tygodni, gdyż wtedy zwierzęta łatwiej ją przenoszą. Jagnięta, nie nadające się do chowu idą na rzeź w jesieni roku swego urodzenia, jako poszukiwany materjał mięsny.

We Fryzji Wschodniej naogół nie myją owiec przed strzyżą. Część hodowców zużytkowuje wełnę brudną, inni zaś myją ją po strzyży. W tym celu moczy się wełnę w ciągu 24 godzin i wygniata rękami. Odlewa się brudną wodę, a dodaje czystej tak długo, aż woda odpływająca będzie czysta. Tkalnie wełny wyżej cenią wełnę praną po strzyży niż na owcach. Fabryki jednak chętniej kupują wełnę brudną, gdyż mogą prać odrazu całe partje wełny, a poza tem zyskują z tłuszczopotu cenną lanolinę. Kto jednak chce wełnę swą przerobić dla siebie, niech lepiej sam pierze, jest to duża oszczędność. Przy fabrykacji sukna liczą np. na 1 m sukna 2 kg wełny brudnej a 1 kg pranej ręcznie. Przy ręcznem praniu wełny we Fryzji Wschodniej traci się wszystkiego 27 — 30% wagi.

Owce fryzyjskie strzyże się przeważnie nożycami zwykłemi lub specjalnemi. Idzie o to, aby strzyc tuż przy skórze, nie kalecząc jej (skaleczenia oczyścić i zalać smołą drzewną). Zdjęte runa należy oczyścić z resztek paszy i t. p., założyć brzegi, zwinąć powierzchnią ostrzyżenia nazewnątrz, związać po przeschnięciu, albo przy wysyłce. Przechowywać w przewiewnem miejscu. Jeśli wełna ma być sprzedana, to jak najprędzej, gdyż przy dłuższem leżeniu może stracić na wadze.

Jagnięta najlepiej strzyc po raz pierwszy w wieku jednego roku. Wełna ich jest już wtedy dość długa. Często zachodzi kwestja, czy strzyc raz, czy dwa

razy do roku. Wydaje się jednak dużo praktyczniej strzyc raz na rok, gdyż wełna jest dłuższa, lepiej nadaje się do przeróbki, a zresztą roczna ilość wełny przy dwukrotnej strzyży nie przewyższa ilości wełny przy strzyży jednorazowej.

Należy także zwracać baczną uwagę na pielęgnację racic: usuwa się przerosty, formuje bezkształtne kopytka. Unika się przez to chorób nóg.

Dopóki zapotrzebowanie na zwierzęta hodowlane (zarodowe) przekracza produkcję, opasa się tylko stare tryki, maciory oraz wszelkiego rodzaju braki nie nadające się ani do hodowli ani do produkcji mleka.

Zależnie od karmy opasanie może trwać dłużej lub krócej. U zwierząt wyrośniętych opasanie winno być zakończone po 10 — 12 tygodniach, u starszych po 15 — 20 tygodniach. Przy wyborze karm opasowych należy zwracać uwagę na ich wpływ na gatunek mięsa. Najlepsze okazały się pasze z roślin oleistych, mączka z siemienia lnianego, mączka z ziarn słonecznikowych i t. p. Nie należy pomijać innych pasz jak: marchew, buraki cukrowe. Konieczne jest natomiast unikanie pasz zbyt wodnistych, jak np. pulpa, wywar, liście buraków i t. p.

Chociaż skóry owiec fryzyjskich nie są bardzo cenione, warto im poświęcić nieco starania. Po obciągnięciu należy oczyścić skórę z resztek mięsa i tłuszczu, zawiesić w cieniu i przeciągu stroną mięsną nazewnątrz aż do wyschnięcia, unikać przytem słońca. Skóra owcza ma zastosowanie do wyrobu torebek, cygarnic i t. p. Skóry jagniąt garbuje się wraz z runem i używa do wykładania ubrań i rękawic, albo bez runa na podszewki do wyrobów skórzanych, futerałów, bandaży i t. d.

Należy jeszcze wspomnieć o zaaklimatyzowaniu się owcy fryzyjskiej poza Fryzją.

Owca fryzyjska znosi dobrze zmianę klimatu. Przeniesiona z łagodnego klimatu nadmorskiego do ostrego górskiego, lub stepowego, nie zatraca swych cennych właściwości: mleczności, płodności, szybkiego dojrzewania, wysokiej zawartości tłuszczu w mleku i dobrej wełny.

Na Śląsku, w górach o ostrym klimacie, owce fryzyjskie są hodowane przez robotników, małorolnych i innych. Często muszą obywać się bez pastwiska. Jednak wyniki osiągane są bardzo dobre. Owieczki idą do rozpłodu w wieku 6—7 miesięcy. Roczniaki osiągają wagę 45 — 60 kg, starsze dochodzą do 75 kg. W pierwszym roku maciorka daje jedno jagnię, potem dwojaczki i trojaczki. Roczna wydajność wełny: 4—5 kg, wydajność mleka 500 l rocznie.

Na Węgrzech, w klimacie stepowym, założono większe stado (60 sztuk) dla celów doświadczalnych. Co pewien czas sprowadza się tryka z Fryzji dla odświeżenia krwi. Produkcja wełny wyniosła rocznie 3,25 — 4,3 kg (sortyment C), wydajność mleka przeciętnie 282 l rocznie (max. 474 l), zawartość tłuszczu przeciętnie 6,5% (max. 8,4%). Płodność wyniosła 100%, przyczem pojedyńczych jagniąt było 4%, dwojaczków 93%, trojaczków 3%. Waga noworodków wynosiła przeciętnie 4,1 kg (max. 6,3 kg).

# Kronika.

### Hodowla owiec w Rosji.

W Sowietach został utworzony t. zw. ogólno-związkowy (wsiesojuznyj) instytut badania okrywy owczej w związku z ustaleniem planu rejonowania ras owiec i polityki produkcji owczej. Dla Rosji Europejskiej wybrane zostały merynosy, prekosy, poza tem mieszańce ras lincoln-wołoska, Hampshire'y i kenty dla prostych owiec (świniarek), poza tem Lincoln-merynosy (jako typ owcy korjedalskiej — słynny nowozelandzki crossbred). Dla Syberji — Lincoln-tłusto-pośladkowe oraz Hampshire-tłusto-pośladkowe.

Poza tem obok pracy nad poprawieniem ras miejscowych przez krzyżowanie zostały wydzielone rejony produkcji kożuchowej (północ), mięsno-łojowej i wełnisto-mlecznej. W okręgach tych polityka hodowlana idzie w kierunku zachowania i doskonalenia czystych ras miejscowych.

Specjalną uwagę zwrócono na rasę karakułów tak w chowie czystym, jak i dla jej wyzyskania zapomocą krzyżowania z niektóremi rasami miejscowemi.

Opracowane metody sztucznej inseminacji bardzo się przyczyniły do wyselekcjonowania cennych prądów krwi karakułów, przyczem w r. 1932 niektóre barany zapłodniły do 4000 maciorek dzięki nowym metodom pobrania i przechowywania spermy baraniej. Również szeroko było używane sztuczne zapładnianie i w pogłowiu importowanych z Niemiec prekosów (8000 sztuk) i owiec wirtemberskich (3000 sztuk).

Ciekawe były wyniki badań w kołchozach nad lepszem wyzyskaniem pastwiska dzięki kombinowanemu pasieniu krów i owiec. Owce puszczane po bydle zjadały trawę pozostawianą przez woły i krowy, przyczem okazało się, że można bez żadnego uszczerbku wytuczyć na dobrem sztucznem pastwisku na 1 sztukę bydła rogatego 4—5 owiec bez dodawania paszy treściwej. *R. P.*

# Informacje handlowe.

### Sytuacja na rynku wełny.

Na rynkach krajowych sytuacja w drugiej połowie października i pierwszej połowie listopada była następująca.

W Łodzi zapotrzebowanie na rynku gotowych tkanin wełnianych na sezon zimowy było bardzo słabe. Jakkolwiek aukcje wełniane na rynkach światowych miały przebieg dość żywy, to jednak nie odbiło się to zupełnie na cenach tkanin wełnianych, które nietylko że nie zwyżkowały, ale przeciwnie, osiągały ceny od 10 do 20% niższe.

Wypłacalność klienteli była naogół pomyślna. Produkcja tkanin wełnianych nie była zbyt wielka. Wobec tego jednak, że ruch był znacznie mniejszy, niż przewidywano, zapasy materjałów w składach fabrycznych są dość duże, co wpływa w dalszym ciągu deprymująco na rozwój stosunków handlowych. Zapasy przędzy czesankowej na rynku łódzkim są dość duże przy słabym popycie. Obroty w zakresie tkanin, jak i przędzy czesankowej są prawie wyłącznie gotówkowe.

W okręgu bielskim notowano 23.XI następujące ceny we fr. szw. za 1 kg: wełna australijska Merino A 3.90; wełna ame-

rykańska Buenos-Aires Supra AA 5.40, Prima A 3.80, Secunda B 3.70, Crossbred C 3.40, Crossbred D 2.70, Crossbred E 2.00. W porównaniu z notowaniami z ub. m-ca ceny zniżkowały o 4—5%.

Notowania hurtowe wełny krajowej brudnej w złotych za 1 kg w różnych okolicach państwa kształtowały się w sposób następujący:

*Bydgoszcz* — 5.XI — brudna jednolita „Merino" I gatunek 1.76—1.92; II gat. 1.48—1.64; III gat. (zbierana) 0.90; tendencja spokojna.

26.XI — brudna jednolita „Merino" I gatunek 1.80—2.00; II gat. 1.50—1.70; III gat. zbierana 0.90—1.00;

*Poznań* — 5.XI — owcza wełna zależnie od jakości 1.40—1.80;

*Grudziądz* — 23.XI — wełna brudna jednolita „Merino" I gat. 2.10—2.20; II gat. 1.80—2.00. W ciągu ostatnich tygodni ceny kształtowały się mocniej.

*Lublin* — 28.X — wełna cienka 2.20—2.35; średnia 1.60—1.80; gruba 1.35—1.47; ceny kształtowały się cokolwiek mocniej; 26.XI — wełna cienka 2.20—2.30; średnia 1.60—1.80; gruba 1.30—1.40.

Przy tranzakcjach zawieranych bezpośrednio z hodowcami w październiku Wielkopolska I. R. wykazuje za wełnę 1.30 do 2.06, przeciętnie około 1.75—1.80. Pomorska I. R. 1.60—2.00, przeciętnie 1.82.

Dało się zauważyć znaczne ożywienie w obrotach wełną krajową dla dostaw rządowych. Wynosiły one w październiku 70.877 kg w porównaniu do 27.644 kg we wrześniu. Przyczynia się tu niezawodnie poza sezonem podniesienie stopy procentowej obowiązującej domieszki (z 25% na 40%).

Jarmark na wełnę w Poznaniu zapowiedziany początkowo na dzień 29 listopada został przesunięty i odbył się dn. 6 i 7 grudnia. Dostarczono około 28.000 kg wełny brudnej, z czego w pierwszym dniu jarmarku sprzedano około 25.000 kg wełny przeważnie bezpośrednio fabrykantom. Dostarczona wełna pochodziła: z woj. poznańskiego 15.161 kg, z woj. kieleckiego 5.711 kg, z warszawskiego 2.223 kg, z białostockiego $2.084^{1}/_{2}$ kg, z pomorskiego $1.972^{1}/_{2}$ kg, z lwowskiego 355 kg, z łódzkiego 263 kg, z wołyńskiego 180 kg i z poleskiego 80 kg.

Ceny uzyskano od 1.80—2.65 zł., co wskazuje, że pewna zwyżka cen wełny w kraju ujawniła się również na jarmarku w Poznaniu.

***M. M.***

### Baranina na francuskim rynku mięsnym.

Sprawa wykorzystania przez Polskę kontyngensów, niewykorzystanych w ubiegłym kwartale przez inne państwa, po szczegółowem jej zbadaniu przez Komitet dla Spraw Owczarstwa przedstawia się mniej obiecująco, niż to można było wnioskować z pierwszych lakonicznych raportów naszego przedstawicielstwa we Francji.

Okazuje się, że art. XIII układu kontyngensowego między Polską a Francją, podpisanego dn. 12 sierpnia 1932 r., brzmi następująco:

„Au cas où il serait fait report sur une période quelconque du reliquat des contingents obtenus, mais non épuisés, par des pays tiers au cours de la période précédente, l'importation des produits visés aux articles IV, VII, VIII et IX (dotyczą bydła rogatego, mięsa baraniego, wieprzowego i wołowego oraz wędlin) du présent arrangement, originaire et en provenance du territoire douanier polonais, pourra s'effectuer, à la demande des importateurs français, par importation sur ce reliquat".

Układ ten wszedł w życie z dn. 1 października r. b.

Wynika z tego, że może być mowa o ewentualnem wyzyskaniu przez importerów francuskich odpowiednich artykułów polskich jedynie w stosunku do pozostałości z kw. III i następnych, a nie z kwartałów poprzednich, i że wyzyskanie to nastąpić może jedynie na żądanie importerów francuskich. Inicjatywa zatem powinna wyjść od tych ostatnich.

Ponieważ import świeżego mięsa baraniego według danych Association Générale des Producteurs de Viande wynosił: w lipcu 2.559 q, w sierpniu 2.540 q i we wrześniu 2.835 q, łącznie 7.934 q, kontyngens zatem, ustalony na III kw. w wysokości 7.000 q, został przekroczony o 934 q. Narazie więc sprawa wyzyskania pozostałości kontyngensów na rzecz Polski nie jest aktualną, a i na przyszłość, wobec uzależnienia wykonania odnośnego przepisu od inicjatywy importerów francuskich, bardzo wątpliwą, tem bardziej, że, o ile nie podrożeje mięso w Paryżu, Ministerstwo Rolnictwa będzie się przeciwstawiało uruchomieniu kontyngensów niewykorzystanych.

Z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego przedstawicielstwo Polski w Paryżu przeprowadziło szczegółową inspekcję wagonu baraniny polskiej, przybyłego do Paryża dn. 20 października. Stwierdzono, że:

1) plomba wagonu była nienaruszona;

2) temperatura wagonu przed otwarciem wynosiła ca 1 stopień powyżej 0, po wyładowaniu zaś 4 stopnie powyżej 0;

3) zapas lodu w chłodni był dostateczny;

4) dwie tusze baranie leżały na podłodze wagonu, reszta zaś była bez zarzutu rozwieszona na hakach;

5) wagon wewnątrz był czysty i suchy;

6) zapach w wozie, po otwarciu drzwi, — świeży, mięsny, bez śladu stęchlizny;

7) mięso nadeszło w doskonałym stanie. Tusze suche, nieoślizgłe. Przez odbiorców towar był uznany za bardzo dobry i przerobiony bez zarzutu, jakkolwiek bardzo różnorodny pod względem wagi tusz. Sztuki mięsne były przeważnie ciężkie (24—26 kg), natomiast lżejsze były nieraz małomięsne.

Za baraninę przesłaną w tym transporcie uzyskano po 10,78 fr. i 11,53 fr. za kg, za combry 12,15 fr. za kg.

Konsulat polski dodaje do powyższego parę uwag dotyczących jakości baraniny, poszukiwanej na rynku francuskim. Na północy poszukiwane są sztuki ciężkie, na południowym zachodzie — bardzo tłuste, w Paryżu zaś płaci się najdrożej za barany małe, mięsne, pokryte cienką, równą warstewką tłuszczu. Chodzi o to, ażeby przy możliwie najgrubszej części kotletowej i okrągłej kulce, tuszka była możliwie niewielka. Wobec tego z dwóch tuszek równej jakości nabywca paryski wybierze zawsze mniejszą i zapłaci za nią względnie drożej. T. zw. „agneaux gris", w wieku 5 do 8 miesięcy, powinny dawać tuszkę 13 do 25 kg. Waga nieprzekraczająca 25 kg jest warunkiem, aczkolwiek niedostatecznym, to jednak do pewnego stopnia koniecznym, uzyskania dobrej ceny. Wchodzi również przy ocenie w grę stopień świeżości. Baranina holenderska, jako świeższa, uzyskuje naogół wyższą cenę od polskiej, aczkolwiek tuszki są zazwyczaj cięższe. Wpływa również na cenę towaru smak mięsa, różny w zależności od rasy i sposobu żywienia.

Należy również zaznaczyć, że oprawianie tusz, wysyłanych do Francji, pod postacią t. zw. „combrów", stoi w sprzeczności z obowiązującemi we Francji przepisami, które dopuszczają wwóz mięsa baraniego jedynie w postaci całych tuszek.

Polska baranina na rynku francuskim ma wyrobioną doskonałą markę, jest bardzo poszukiwana i uzyskuje lepsze ceny, niż rumuńska lub węgierska. Z tego korzystają nieraz pośrednicy i sprzedają partje baranów rumuńskich lub węgierskich pod nazwą polskich. Z tego względu wskazane jest wyraźne oznaczanie polskiego towaru napisem dużemi literami „Pologne" na kartkach, przymocowanych do tuszy.

Świeżego mięsa baraniego wwieziono do Francji 2.835 q, w czem z Holandji 1.618 q, z Algieru 728 q, z Polski 257 q, z Węgier 143 q i z Rumunji 79 q. Mięsa mrożonego 5.319 q. Owiec żywych 70.779 sztuk.

Import w ciągu 9 pierwszych miesięcy 1932 r. wynosił:

| | Owce żywe sztuk | Mięso baranie świeże q | Mięso baranie mrożone q |
|---|---|---|---|
| Algier | 545.283 | 1.330 | 28 |
| Maroko | 1.215 | 38 | — |
| Tunis | 17.209 | 17 | — |
| Węgry | 52.204 | 2.395 | — |
| Niemcy | 22.888 | 324 | — |
| Italja | 10.016 | 44 | 49 |
| Holandja | 5.680 | 15.089 | 10 |
| Rumunja | 2.506 | 965 | — |
| Polska | — | 3.645 | — |
| Jugosławja | 1.449 | — | — |
| Czechosłowacja | 373 | — | — |
| Wielka Brytanja | 54 | — | 2.419 |
| Belgja | 6 | 61 | 324 |
| Argentyna | — | — | 26.776 |
| Urugwaj | — | — | 7.013 |
| Australja | — | — | 6.830 |
| Stany Zjednoczone | — | — | 640 |
| Łącznie w ciągu | | | |
| 9 miesięcy 1932 | 659.172 | 23.920 | 44.252 |
| „ „ 1931 | 783.420 | 56.391 | 87.194 |
| „ „ 1930 | 1.047.821 | 32.402 | 55.691 |
| „ „ 1929 | 561.862 | 21.695 | 44.302 |

***M. M.***



Zakł. Graf. B. Wierzbicki i S-ka Warszawa.